GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu miesięcznie złp. 4. kwartalnie złp 10 Exemplarz gr. 6.

№ 171.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową zł. 18. kwartalnie

w Warszawie dnia 24 Czerwca 1827 roku, w Niedzielę.

WARSZAWA.

Kommissja Rządowa Sprawiedliwości mianowała w dniu 16 m. b. JP. Franciszka Lubańskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym I. Instancji województwa podlaskiego, rejentem powiatu Łukowskiego.

—W dniu 23 m. b. odprawione zostało żałobne nabożeństwo w kościele metropolitalnym za duszę ś.p. Wojciecha Skarszewskiego Arcybiskupa Warszawskiego, Prymasa Senatora królestwa polskiego. Celebrował JW. JX. Woronicz biskup krakowski S. K.P. przez którego jakoteż czterech innych biskupów odbyte castrum doloris w assystencji licznego duchowieństwa ukończyło obrząd.—Kazanie miał JX. Szaniawski administrator archidjecezji warszawskiéj; muzyka pod dyrekcją JP. Elsner exekwowaną została.

Wznoszący się według rysunków budowniczego Szucha, gmach towarzystwa wyrobów zbożowych przy drodze nowo-jerozolimskiéj, będzie zaiste ozdobą stolicy; w tych dniach ma być dokończony komin którego wysokość dojdzie wieży Sto: Krzyzkiéj. Zaczynają już stawiać główniejsze części machiny parowéj, cylinder z Anglji sprowadzony już na swém miéjscu osadzony został, kotły w wielkości nieledwie chałupom włościańskim się równiające, wkrótce przewiezione tam zostaną z fabryki Ewansa, na wozach umyślnie na to sporządzonych; niemniéj ciekawa jest studnia dla dostarczania wody machinie parowéj murowana, któréj mur przez podbieranie ziemi ze spodu opuszczony został. Obfitość wody, któréj 4 pompy wylać nie zdołały, zatrzymała dalsze około niéj roboty, aż póki sama machina parowa wody téj nie wyciągnie.

—Sebastian Kowalski, lat 19 mający, we wsi Bogdanowie w powiecie Piotrkowskim za owczarka służący, już od lat kilku licznych tak prostych jak i gwałtownych dopuszczał się kradzieży, a tak zaprawiwszy się do zbrodni, nareszcie w dniu 5 czerwca r. z. ogodzinie 3 po północy powodowany zemstą przeciw rządcy wsi Bogdanowa, za kika krotne siebie skarcenie, udał się pod dwór rzeczonéj wsi, w którym nikt w ówczas nie mieszkał, lecz gdzie był skład rozmaitych mebli, sprzętów i płócien, a przysposobiwszy się zawczasu w hubkę i krzesiwko, zapalił wiecheć słomy i takowy w dach gontami pokryty włożył. Wkrótce wybuchnął pożar i dwór cały ze sprzętami spłonął, jedynie dzielny ratunek inne zabudowania dworskie od pobnegoż losu ochronił. Szkoda przecież przez pożar zrządzona, wynosi w ogóle zł. 15,481 groszy 26. Przy dochodzeniu sprawy pogorzeli, padło podejrzenie na obwinionego Kowalskiego który będąc ujęty do wszystkiego się przyznał. W skutku czego wyrokiem S. K. W. M. i K. na dniu 6 b. m. i r. zapadłym, tenże Sebastjan Kowalski z mocy art. 2 prawa przechodnio sejmowego z roku 1825 w związku z art. 31, 52, 47, 50, 51, K. K. Pol:, na karę warownego więzienia na całe życie z zaostrzeniem iż ma być oprowadzony po miéjscu popełnionéj zbrodni podpalenia, dla odebrania publicznéj chłosty rózg 25, a następnie tu w Warszawie pod pręgierzem wystawiony, skazanym został. (z K.W)

Z Radomia. — Jeżeli nieszczęściem jest dla społeczności utracać zacnych ludzi, tedy daleko większém, okropniéjszém, gdy ci których traci, pożyteczniéj od innych żyjąc, prawdziwym jéj byli zaszczytem i ozdobą. — Taką właśnie stratę poniosło Wdztwo Sandomierskie w osobie JW. Jana Kantego Dunina Wąsowicza w dniu 29 Marca r. b. o godzinie 6téj wieczornéj w dobrach Dębiny w Powiecie Opoczyńskim położonych zmarłego. Urodzony jeszcze za czasów Augusta II. 20 Pazdziernika 1729 r. był synem Hjacentego Dunina Wąsowicza Starosty Drohomyslskiego i Konstancji z Bukowieckich Podczaszanki nowogrodzkiéj. Owczasowa edukacja krajowa niewiele mu zapewniała korzyści, lecz rostropném prowadzeniem się nabywszy zdrowego o rzeczach sądzenia, bystrym i przenikającym dowcipem osiągnął w szkole świata to wszystko, co go wzniosło nad dawniéjszą oświatę.

Pierwsze lata młodości przepędził w stanie wojskowym, zaciągnąwszy się za towarzysza do chorągwi pancernéj w Sanoku konsystującéj, gdzie szlachetném postępowaniem, nie tylko swych przełożonych ale i całéj ziemi Sanockiéj, któréj był pełnomocnikiem na Trybunał skarbowy radomski, obywatelską miłość pozyskał. — Wszedłszy w związki małżeńskie z Heleną z Odrowążów Kietlińskich, w dalszym zawodzie życia stał się przyjacielem prawdziwym i nieograniczonym pełnomocnikiem Xięcia Franciszka Lubomirskiego miecznika koronnego:— przez tak bliski związek z Xięciem umiejącym cenić Wąsowicza, znalazł on zręczność jawniéj okazać swietne przymioty swéj duszy i pozyskać szacunek osób najpierwszemi dostojeństwy w kraju ozdobionych, niemniéj obywateli Wdztw Ruskich z któremi bliższą miał styczność, mieszkając w Barze Województwie Podlaskiém. Nakoniec cały dla ludzkości wylany, przeniósł się po śmierci Xcia Lubomirskiego w rodzinne gniazdo sandomierskie, gdzie w dobrach swych osiadłszy, znakomite piastując urzędowania, jakoto: Jenerała Adjutanta przy boku ś. p. Króla Stanisława Augusta, Łowczego ziemi Stężyckiéj, deputata na Trybunał koronny i t. d. ozdobiony od tegoż króla orderem S. Stanisława, nieprzerwanie jako superarbiter nieprzeliczonych kompromissów, jednał zachodzące między obywatelami spory. Sprawiedliwość tyle mu jednała wziętości i sławy, iż w najodległéjszych krańcach Polski, najznakomitsze familje poddawały się pod sąd jego polubowny, świadectwem czego, są zapisy kompromissarskie w Kijowie robione.

Czynny aż do kresu życia, na kilka lat przed zgonem widziany był jeszcze na kompromisie granicznym między dobrami Niekłaniem i Błażkowym, konno, mimo sędziwość wieku, przeszło milowy dukt objeżdzający. — Urząd sędziego pokoju powiatu Opoczyńskiego, który w ostatku za Xięztwa Warszawskiego pełnił, nie mógł być trafniéj powierzony, jak temu, co można powiedzieć, urodził się sędzią pokoju, i daleko dawniéj, nim instytucja rzeczonych sądów z kodexem francuzkim zaprowadzoną została, urząd ten pod inném tylko nazwiskiem sprawował.

A tak prócz licznych posług krajowych, nigdy go i od prywatnych, ani trudy najodleglejszéj podróży, ani koszta zwykle ponoszone, ani inne przeciwności nie zrażały. Iluż to familjom pożądaną zgodę, iluż to sąsiadom z zadawnionéj kłótni, szczęśliwą przyniósł spokojność? Ileż to związków małżeńskich pomyślnym uwieńczył skutkiem? Zewsząd młódź szlachetna ubiegała się do niego, w jego wziętości i powadze spełnienie swych życzeń, w jego błogosławieństwie szczęścia przyszłego, niezawodne rokując sobie nadzieje.

Mało kto z śmiertelnych dożyje podobnego wieku, a tym mniéj znajdzie się takich, którzyby jak Wąsowicz do samego zgonu, zachowali moc harakteru, gruntowną znajomość szlachetnych przeznaczeń człowieka, i tę uprzejmość, dla któréj miłym w posiedzeniu, każdemu podobającym się bez znudzenia, bez zwyczajnych przywar starości, od każdego chętnie był słuchany.

W tym Nestorze wieku naszego, każdy znalazł żywą historję dziejów ojczystych panowanie 5ciu współczesnych jemu królów obejmującą, od niego o związkach znaczniejszych domów, ich uczestnictwie do obrad publicznych, o czynach i połączeniu familijném swych przodków, najdokładniéjszą powziął wiadomość.

Miłośnik wszelkich pism perjodycznych, utrzymywał je aż do śmierci.

Dom jego pełen starożytnéj gościnności, okazalszy za czasów świetniejszych, zastósowany późniéj do obecnych, obfitował we wszystko, bo nieprzyjaciel wszelkiego długu, umiarkowanie rozrządając dochodami, zapewniał sobie byt jednostajny.

Ludzkość, otwartość i szczerość w postępowaniu, przyjaźń staropolskim zwyczajem, aż do potomków dochowana, łagodność względem sług i poddanych, pilność w zachowaniu obowiązków, spokojność w sąsiedztwie, rada bezinteresowna, przysługi czynione z tą łatwością i dobrocią, która ich wartość podwaja, oto są znakomitsze cechy charakteru zmarłego Wąsowicza. — I stopnie znakomite, i majątek który po rodzicach objęty znacznie przymnożył, i wiadomości które posiadał, wszystko sobie samemu był winien.

Żadnego prawie przesądu z wieku w którym się urodził, nie zatrzymał, i tę nawet słabość zbytecznego przywiązania do imienia, która zdawała się w nim górować, tak powściągać umiał, bez obrazy świętych praw natury, wiele poświęcając imieniowi, które zaszczytnie ozdabiał, wiele także czyniąc dobrodziejstw krwią połączonym, a nawet i obcym, nie zapomniał (acz bezpotomny) i o zstępnych swych, od siostr, znaczny im pozostawiwszy majątek.

Szanowny cieniu, czyliż rys twego życia, niedowodzi wielkości straty? czyliż nie słuszna skropić łzami miłości, popioły twoje, co aż do zgonu starałeś się być użytecznym społeczności, stać się w obywatelstwie prawidłem życia cnotliwego i wszystkiego wzorem co tylko religja, co stan, co społeczność wyrazić ci na sobie doradzała.— O tobie można powiedzieć z Seneką, że nie byłeś,ale istotnie żyłeś lat 98. Masz do wiecznego uszczęśliwienia prawo, boś nieskazitelném życiem nań zapracował. — Smierć nam niecałego cię wydarła, pamięć bowiem i ślad wzorowego życia pozostaje przy nas i stratę poniesioną zawsze osładzać będzie »In memoria aeterna justus erit ,,

B. A.

ANGLJA

Londyn d. 10 Czerwca.

Na posiedzeniu izby niższéj dnia 7 Czerwca, złożono najprzód 120 petycji przeciw prawu obowiązującemu teraz dyssydentów; jedna z nich miała przeszło 2,000 podpisów. Lord Russel rzekł z tego powodu: Oświadczając się za zmazaniem téj skazy w naszym kodexie, trzymam się mego przekonania o wolności obywatelskiéj i religijnéj; one mię skłaniało do mówienia za sprawą katolików, chociaż ci w ostatnim wieku pokazali się najgorliwszymi stronnikami Stuartów, gdy tymczasem dyssydenci ciągle bronili praw domu Hannowerskiego. Rzecz ta spoczywa już od lat 37; lecz teraz, kiedy utworzono ministerjum swobodniéj myślące, teraz albo nigdy, nadeszła pora dopóty na ministrów nalegać, dopóki nie zniosą prawa zwanego *Testact*. — Między petycjami znajdują się liczne zalecające się chwalebnym sposobem myślenia co do wolności religijnéj, a widoczną jest rzeczą, że większość dyssydentów sprzyja emancypacji katolików. W tenczas dopiero będziemy się mogli szczycić tryumfem sprawy ludzkości, jeżeli wyznanie dyssydentów nie będzie przeszkodą do posiadania urzędów.,, Pan Smith zbijał twierdzenie, jakoby skargi dyssydentów były teoryczne. Nie jestże to, rzekł, ograniczeniem rzeczywistém i praktyczném, gdy dyssydent członkiem uniwersytetu Oxfordzkiego zostać nie może, dopokąd nie zaprzysięgnie 36 artykułów; albo że dyssydent nie może zostać urzędnikiem, jeźli nie otrzyma sakramentu obrzędem biskupim. — Pan Canning przyniósł do izby poselstwo królewskie następującéj treści: ,,Uważając za rzecz odpowiednią pamiętać o niektórych wypadkach, któreby wyniknąć mogły z pobytu wojska angielskiego w Portugalji, i ufając doświadczonéj gorliwości i przywiązaniu wiernéj izby, ma Król nadzieję że taż wyda postanowienie zgodne z tą potrzebą.,,—Następnie przeszedł bil pozbawiający prawa wyboru miasto Penryn; Lord Russel radził, aby prawo takie nadać miastu Manchester. — Na posiedzeniu izby niższéj dnia 8 Czerwca naradzano się nad poselstwem królewskiém i na wniosek P. Canning aby dozwolono kredytu w celu pogodzenia i oddalenia przyczyn które dały powód do wyprawy portugalskiéj, dozwoliła izba kredytu na 500,000 f. szt.

HISZPANJA

z Madrytu dnia 30 Maja

Jenerał Zajas znany z dzieł w wojnach od r. 1808 do 1823, uznany został niedawno za niemogącego być oczyszczonym. Król podpisał takie Junty postanowienie, kazał go wymazać z listy wojska i odebrać mu dawniejszą nominację i patenta.

— Wielkorządca w prowincji Gujspuskoja wydał dnia 9. Maja odezwę zachęcając mieszkańców do rozbrojenia dawnéj milicji i do wstępowania w szeregi ochotników królewskich, a zarazem usiłując dowieść im, że przywileje ich bynajmniéj na tém nie cierpią, siebie zaś stawia za rękojmią, że ochotnicy królewscy nie będą zmuszeni do oddalenia się z prowincji.

— Mówią o rozwiązaniu wojska stojącego nad Tagiem, a przynajmniéj o cofnieniu onego. Dezercja panuje z obojéj strony, tak, iż obadwa wojska nieprzyjacielskie prawie żadnéj z tego powodu nie ponoszą straty, gdyż za jednych żołnierzy otrzymują drugich.

(G.B.)

NIDERLANDY.

z Bruxelli dnia 9 Czerwca.

Rząd kazał spiesznie naprawiać warownie twierdzy Ghent i wyznaczył na ten cel 600,000 Z. holender.

— Towarzystwo prywatne przyjęło na siebie obowiązek wystawienia nowego portu w Breme, za 889,000 Z. hol. pod warunkiem ukończenia go w dwóch latach.

— Kilku uczonych niderlandzkich zamierzyło wydawać pismo perjodyczne pod tytułem *Spectateur politique et littéraire.*

— Dom w którym Napoleon mieszkał na wyspie S. Heleny, został urządzony na wielką fabrykę wyrobów jedwabnych.

— Gazety bruxelskie zawierają teraz w sobie mnóstwo raportów o rozmaitych instytutach, które minister spraw wewnętrznych przełożył izbom. Najprzód idą *szkoły*: W prowincjach północnych szkółki gminne, których jest 1855, mieszczą w sobie dzieci 196,248 t. j. 107 dzieci na jednę szkółkę; w prowincjach zaś południowych takichże szkółek gminnych 2054 liczy w sobie 187,722 dzieci, t. j. 91 na jedną szkółkę. W szkołach prywatnych w prowincjach północnych odbiera naukę 53,383 dzieci, a w południowych 119,858. — Zaczém w prowincjach północnych na 1,000 dusz mieszkańców wypada uczącéj się młodzieży 109 osób, a w południowych 79 — z czego pokazuje się, iż w południowéj części kraju jest 228,717 indiwiduów, którzy nie odbierają nauki, gdy w północnéj jest ich tylko 12,615. Z raportu względem *szkół początkowych* pokazuje się, że do nich w bardzo wielu małych miasteczkach, szczególniéj w prowincjach południowych, w zimie uczęszczają uczniowie; że zatém na północy liczba uczniów w zimie 177,365, a w lecie 135,883 wynosi, na południu zaś w zimie 215,524. *Szkoły dla ubogich* mieszczą w sobie uczniów w północnych prowincjach 55,669 a w południowych 101,562. — Uważając przeto, że ludność prowincji południowych daleko jest znaczniejsza, nie wielka w tym względzie zachodzi różnica. *Szkoły Wydziałowe* czyli *Gimnazja*. Liczba tych szkół wyższych pomnożyła się w roku 1825 w ogólności. Prowincje północne miały w r. 1819 tylko 1,200 i południowe 3,800; odtąd przecie liczba pierwszych pomnożyła się o jedną czwartą część, a drugich o połowę. — *Szkoły główne* czyli *Uniwersytety*. Król JMość dołożył starania, ażeby przy rozmaitych uniwersytetach utworzone były katedry dla różnych rzemiosł i nauk praktycznych, szczególniéj zaś dla nauki leśnéj i górnictwa, oraz dla rzemiosł mechanicznych. W uniwersytecie Loewen zaprowadzono w tym roku fakultet filozoficzny. Liczba ogólna uczniów ze wszystkich uniwersytetów wynosiła 1824 roku 2,275, w roku zaś 1825 powiększyła się ta liczba o 361. — Uniwersytet w Leodjum, którego Wilhelm I. jest założycielem, obchodził w roku 1825, 250tą rocznicę założenia swojego. Uniwersytet w Loewen najwięcéj liczy uczniów, to jest 1,589; Groeningen zaś ma ich najmniéj, bo tylko 314. Teologji uczą się najwięcej w Loewen i w Utrecht, prawa w Leodjum medycyny w Ghent, a filozofji w Loewen.

Drugi rapport we względzie *Instytutów dla ubogich i dobroczynności* w Niderlandach, przedstawia następujące wypadki: *Dla ubogich domowych* czyli *wstydliwych* i pociągniętych do téj rubryki dzieci podrzutków, jest w całym kraju 5,205 administracji, od których 7,003,000 indiwiduów otrzymało na wsparcie summę 5,256,751 złł. hol. wynoszącą. Hajnaut ma najwięcéj ubogich domowych. *Szpitalów* jest w całym kraju 723, które mieszczą w sobie 39,089 osób; wydatki na nie wynoszą 4 miliony złł. *Cierpiących na umyśle* liczą ogólnie 5,591, z których 2,979 gminy utrzymywać muszą. Antwerpia ma najwięcéj, a Luxemburg najmniéj obłąkanych. *Kassy oszczędności*. Massa funduszów wszystkich kass oszczędności wynosi summę 2,426,477 złł. do któréj ma udział 15,456 osób. — *Domy pożyczek*. Jest ich w kraju 125, i rozpożyczają kapitał blisko 5 miljonów. Prowizje przynoszą rocznie 232,235 złł. które na dobroczynne zamiary są użyte. Instytut Królewski w Messynie, w zachodniéj Flandrji, przeznaczony jest dla córek z rodziców wojskowego stanu. Znajduje się w nim teraz 150 dziewcząt. Rząd szczególniéj nim się opiekuje.

(G. B.)

TURCJA

List z Korfu dnia 16 Maja pisany, donosi, że pod mieczem Ibrahima zginęło przeszło 10,000 Greków, mieszkańców dawnéj Hellady i że 30 okrętów tureckich z amunicją, żywnością i pieniędzmi, przypłynęło do Modon i Navarino, nie doznawszy od Greków żadnéj przeszkody. Zgromadzenie narodowe Greków odbywa posiedzenia w Damala w lasku pomarańczowym.

— Nieszczęśliwi pod Atenami Grecy stracili także warownię Tornese na przylądku tegoż nazwiska, naprzeciw wyspy Zante położoną. — Oblężeni bronili się przez kilka tygodni, ale niedostatek wody, zmusił ich do poddania się Ibrahimowi dnia 17 Maja. Zwycięzca zabrał wszystkich w niewolę, mianowicie 500 uzbrojonych Greków i blisko 1,500 kobiet i dzieci.

— Zgromadzenie narodowe w Damala czyli w Trezenie, uchwaliło pożyczkę 5,000,000 tal: czyli twardych piastrów, z bezpieczeństwem na dobrach narodowych.

— Donoszą z Stambułu pod d. 4 Maja, że Sułtan zabrał cały spadek pozostały po zmarłym Reis-Efendym, wynoszący do 9000 kies. Powodem do téj konfiskaty było, że cały majątek zmarłego powstał z podarunków, jakie minister od Sułtana otrzymał. Ten rozkaz Sułtana i reformy na sposób europejski zaprowadzane, sprawiły wiele nieukontentowania między Ulemami. Mufty podał Sułtanowi memorjał, który Sułtan natychmiast podarł, a Muftego surowo napomniał aby się do polityki nie wdawał. Wielu młodzieńców z rodzin znakomitych zaciąga się do nowego wojska albo uczęszcza do szkoły lekarskiéj, gdzie zaczęto uczyć języka francuzkiego. Przełożony téj szkoły, młody Ormjanin, odbierał od uczniów w święta Bejramu powinszowania, które jak dla niewiernego, bardzo są pochlebne; żądali

oni od niego, aby podczas wszystkich uroczystości znajdował się na ich czele i oświadczyli mu, iż radzi są, że minął wiek ciemnoty i że miejsce zabobonności mają zająć talenta. Greckim niewiastom zabroniono pokazywać się na ulicy bez zasłony, albo w żółtych czepkach, niemniéj przyjmować służbę u Ormian.

— W Smyrnie rozchodzi się odezwa następująca, którą wydać miał Lord Cochrane dnia 17 Kwietnia do mieszkańców wyspy Samos: »Stały ląd Grecji i Peloponez nie boją się już nieprzyjaciela, jeszcze tylko wyspy potrzebują obrony; ale flotta pospieszy wam pod mojemi rozkazami niezwłocznie na pomoc, jak tylko turecka eskadra z Dardanellów wypłynie. Uzbrójcie się zatém waleczni Samjoci! nietylko dla obrony własnéj wyspy, ale i dla przeniesienia wojny w państwo tureckie, jeśli nas do tego zmusi uporczywość Turków. Nagrodą za wasze walki będzie oswobodzenie Chrześcjan zostających w niewoli, ukaranie tych, którzy spustoszyli Cydonią, Chios i Ipsarę, nakoniec zyskanie bogactw tureckich w Smirnie» — Odezwa ta sprawiła w Smirnie nieprzyjemne wrażenie.

— Sułtan dawał dnia 2 Maja posłuchanie posłowi francuzkiemu a po konferencji wysłano natychmiast dwóch gońców. Nowe urządzenia sprzyjają chrześcjanom i handlowi. Policja ma nadzór nad cudzoziemcami przybywającymi lądem, lub morzem. Mówią o zaprowadzeniu ministerstwa wojny na sposób europejski. Uwięziono greckiego xiędza za to, że przyjął na łono kościoła Chrześciańskiego młodą niewolnicę, którą zmuszono do przyjęcia religji mahometańskiéj. Wyporządzono dwoje obszernych koszar na umieszczenie wojska morskiego. (G. B.)

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Wiadomości z historji polskiéj dla pensji i Szkół płci żeńskiéj zastosowane przez Ł. Gołębiowskiego, z 4 mappami w Warszawie, nakładem i drukiem Zawadzkiego i Węckiego 1827 w 8 kart 152.

Czytelnik znajduje w tém dziele, którego nam niezmordowana gorliwość znanego z tylu prac autora dostarczyła, naprzód, tablicę chronologiczną, powtóre, wyliczenie żon i potomstwa królów polskich, potrzecie, same wiadomości z historji wyciągnione. Sam tytuł który autor na czele dzieła pomieścił, zabezpiecza go niejako od surowego sądzenia o doborze, jakiego się po dziełach do nauki używanych wymaga. — W innych krótkich zbiorach historji polskiéj, czasy panowania dynastji Piastów, pospolicie bywają zaniedbywane i najkróciéj traktowane chociaż nie małego są interessu, gdyż pod berłem Piastów, właśnie się Polska tworzy, rozwija i najdłuższy przeciąg czasu żyje. Gołębiowski przeciwnie czasy Piastów najobszerniéj traktuje, albowiem z nich wyjęte wiadomości, połowę dzieła stanowią, a w tym, panowanie Ludwika w Węgrzech szerzéj wyłuszczone, udowadnia ile Ludwik wielki dla Węgier, stawał się klęską dla Polski. Narzekali na niego: duchowieństwo, miasta, a nawet i szlachta.

Dzieje narodu polskiego od czasu Naruszewicza przez Gołębiowskiego i wielu innych pisarzy na różnych punktach były nie mało wypracowane. Wzbieraniu tych wiadomości Gołębiowski starał się z tych nowych odkryć korzystać i pożytecznie ich użył. Prócz zdarzeń które wyliczał, zamieścił po części w texcie samym, po części w notach, wiele ciekawych anegdot. Lubo z tych niektóre w początkowych dziejach słusznie pod wątpliwość wzięte być mogą, jednak obudzają zacne uczucia, któremi tchną słowa dzieła całego, a które ocenić zdoła każdy, któremu imię własnego narodu nie przestało być drogiém. Styl jest w prawdzie nie wszędzie poprawny i dużo zamyka wad potocznéj mowy, nie przeto jednak staje się nie jasny. Owszem łatwego jest zrozumienia i pospolicie zastosowany do wieku i płci. Gołębiowski chcąc celowi lepiéj odpowiedzieć, zamieścił wiele gdzie indziéj nie łatwo znalezionych, lub wcale nie znanych powieści o królowych polskich. Płeć piękna odczytując te wiadomości z historji polskiéj, znajdzie widoki które do jéj czucia przemówić zdołają i przytoczone przykłady które na ukształcenie serca nie mało wpływać mogą.

Przydanych do tego dzieła mapp cztery, wyobrażają wzrost Polski. Polskę I. za Mieczysława, 2 za Bolesława Wielkiego, 3. Podzieloną za synów Krzywoustego, i 4. oba razem Państwa Polski i Litwy za Kazimierza wielkiego i Olgierda, w bliskich czasach połączenia obu tych Państw.

Publiczne bibljoteki w Wielkiéj Brytanji.

I. Anglja

Bibljoteka Muzeum brytańskiego, liczy około 200,000 tomów. Założona była roku 1755; król przyłączył do niéj w r. 1757 zbiór rozpoczęty przez Henryka VIII. i starannie ponim uzupełniany, składający się z 9,000 tomów i 2,000 rękopismów. Roku 1762 zakupił król zbiór wszystkich pism ulotnych wydanych od roku 1364 do 1660, obejmujący przeszło 32,000 rozmaitych artykułów w 3,000 tomach. Panujący dziś Monarcha powiększył tę bibljotekę zbiorem dzieł po ojcu swoim pozostałych, i bibljoteką zakupioną roku 1762 od Konsula angielskiego w Wenecji Jozefa Smith za którą zapłacono 10,000 f. szt. — Od tego czasu pomnożyła się jeszcze bibljoteka muzeum brytańskiego o 65,000 tomów, a na zakupowanie dzieł nowych, ma 2,000 f. szt. stałego funduszu.

Sławna bibljoteka *Triniti College* w Cambridge, liczy tylko 9,000 tomów, lecz zbiór ten jest jednym z najwyborniéjszych, a urządzenie jego godne zastanowienia. Książki ułożone są w 30 szafach ozdobionych snycerską robotą, a każdy uczeń tego kolegjum ma wolny do niéj przystęp.

Bibljoteka uniwersytetu w Cambridge, składa się z 200,000 tomów. Znajduje się w niéj najwięcéj pism perjodycznych.

Bibljoteka w Oxford, Bodléjską zwana, jest najszacowniéjszym i najważniéjszym zbiorem w Europie. Założył ją Tomasz Bodlej, poseł u rozmaitych dworów europejskich, za panowania królowéj Elżbiety. Liczy 400,000 drukowanych xiążek, i 25,000 do 30,000 manuskryptów. Zbibljoteki żadna xiążka wziętą być nie może, ale za to przystęp do niéj jest bardzo ułatwiony. Obecnie ma ten zakład 3,000 f. szt. dochodu rocznego, i przywiléj że każdego wychodzącego w W. Brytanji pisma, jeden exemplarz złożony w nim bywa. Niedawno zakupiono w Wenecji dla téj bibljoteki 2, 040 greckich, łacińskich i hebrajskich rękopismów, za które blisko 5,000 f. szt. zapłacono. Niejaki Jan Uri Węgier, trudnił się ułożeniem katalogu, nad czem 25 lat strawił.

II. Szkocja

Bibljoteka uniwersytetu Edimburgskiego ma blisko 50,000 tomów; rękopismów niewiele posiada.

Bibljoteka adwokatów w témże mieście ma 80,000 drukowanych i 1,000 pisanych tomów. Obfituje szczególniéj w dzieła historji narodowéj, o starożytności Greków i Rzymian i w dzieła prawne.

Bibljoteka uniwersytetu w Glasgowie posiada 30,000 tomów.

Bibljoteka w témże mieście po doktorze Hunter pozostała, odznacza się wyborem dawniéjszych edycji greckich i rzymskich klassyków.

Bibljoteka uniwersytetu w S. Andrews zawiera 36,000 tomów.

W Bibljotece kolegjum królewskiego (King College) w Aberdeen, jest 14,000 tomów.

III. Irlandja

Bibljoteka *Triniti College* w Dublinie, ma 50,000 tomów i 11,000 ważnych manuskryptów, hebrajskich, greckich, łacińskich, perskich, arabskich, irlandzkich, i angielskich. W instytucie tym panuje jak najprzykładniéjszy porządek.

Widowiska w Stolicy.

Teatr narodowy. Dziś drama liryczne Precjoza.
Kosmorama narodowe, przy ulicy Wierzbowéj w domu Szodura
Panorama Petersburga za żelazną Bramą.
Menażerja zwierząt i gadów Pana Dinter, na placu za ogrodem Krasińskich.

Do dzisiejszéj Gazety, załączony jest Ner 50 Dziennika Obwieszczeń.